



**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.**

**Odział Rękopisów**

**Zespół (fond) 4**

# **ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH**

**Dział 1**

**1547.** Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.



**STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE**

Iskub. 1-8

LXX.  
Skimborowicz Hipolit

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА  
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

*19 арк*  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД

*4 (Бал.)*

ОПИС

*1*

ОД. ЗБ.

*1547/LXX*



X

Stosownie do pierwszej rozmowy  
narrój, bytem w Bibliotece Okręgu  
Naukowego (dawniejszej uniwersyt<sup>3</sup>)  
aby się upewnić o dniu zwiedze-  
nia jój z JW brabia. Teraz na  
przyjazd cesarski biega Bibliotkę  
ale po świętach, ogładniemy.

Mocno i prawdziwie żata-  
je, że nastąpiła pomyłka z mie-  
szkaniem mojem: dzis, jest  
tarka pańska miś odwiedzić,  
będę ciągle w domu od godz.  
5, a w kancelaryi hr. Wruskiego  
na dole, wskazał komnaty chude-  
go literata i najniższego

Stuzi

H. Skim borowski

Warpawa  
sobota  
10 maja 1856.



Warszawa 11 czerwiec 1856. 3

X

Pierwszy zarysujecie biskowanie na  
moy taskawego pozwolenia w wabiego.  
Na reske mi jest W. Papi petrumolniz  
Narratka, który wprost udaje się  
do Swowa; może mi doręczy  
odpowiedź Pańska. — Praypominaam  
dobroci Ju Pana do br obistnie wypis  
ów o widokach i planach Warszawy  
z katalogu p. Pawlikowskiego za pu  
średnictwem p. Schmidta. Prosiłbym  
tylko, jeśli taska, a nie pomijanie  
nawet drobnych szeregów biblia  
grafijnych (formatu, rytuw. rysownika,  
tytułu per estentum etc). Bardzo mi  
to potrzebne i pilne. Wzajem  
proszę o polecenia, które naj-  
rychlej i najsumienniejsz doku-  
mie przyrzekam.

Wtóry prośba moja jest ode-  
stanie p. Karolowi J. (którego nie  
wiem adresu) listku zabawionego,  
i danie odpowiedzi p. Papi.



Do wyjątku Pańskim, był tu  
artykuł w Gazecie Warszaw-  
skiej o bytności w naszym mi-  
ście, oraz ogłoszenie o zbiórce  
pł. baronowej Grotthuss na jej  
żądanie do piśmnia podane pu-  
bliornego. Cena jest taka sama  
jakąm Panu Dobrowicz podał,  
100 crenw. zł.

Nwie mi Pan Dobrowicz  
bedziez tarkaw, odpisujac,  
wspomnieć o nowinach  
waruyh z dziedziny litera-  
ckiej, o koszie jakis panie.  
Siomym zostal na wypis ka-  
talogowy — oraz o odpowiedzi  
pana Karolaw, jeśli tam nastapi.



Czekając niecierpliwie poleceń  
 JW Hrabiego Dobrużdzia oraz  
 Tarkawej odpowiadzi jego, py-  
 tam jeszcze, ażeby nie mogła  
 być Pan zachwaniada się  
 Katalogu wystawy archeolu-  
 gicznej? — i przyjęcia mych  
 usług z kłóceniami się przez

prawdziwym

Wielbicielem

pańskim

K. Kimborawicz

3

Na ostatni list pański donoszący o mebytności p. Samieła i 2<sup>ch</sup> listach do Dżickanowa, mam zaszczyt odpowiedzieć:

1<sup>o</sup> Sładz listy medochodzą, bo od p. Grotthus, miałem wiadomości bardzo świeżę, że od Pana Krabiego nie ma pisma, a Baron Kaszawiecki, sąsiad bliżki, (z Dothobyrzowa) męczy o odstąpienie mu znanych Jurmbanu rękopis. i dyplom.

2<sup>o</sup> Słownik Osinińskiego, cały rękopis przywieziony do Warszawy — zadają zań — oraz za imię rękopis ma po Osinińskim któregoż wykar był w Gazecie Warszaw. od 3,000 do 4000 rubli. Ja sądzę, że za sam Słownik, daby można



od 3,000 do 5,000 złp najwyżej.  
Jest tego 14 ogromnych gru-  
bych tomiów — praca olbrzy-  
mia. ale ponieważ wczoraj  
dopiero przybyła do Warszawy  
nie miałem jeszcze ni czasu  
ni sposobności porozmawieć  
z dam potem Panu — (jako  
zobowiązani, o którego Bibliot.  
teie czytają w tej chwili list  
w sprawie reżymu? na wiel-  
obszerniejszą sprawę. Zgóry  
ostreżam, że rodzina i ad-  
wokata Łętowski, wydobywca  
summ + Gralata — rozróż-  
sowie z tego ogromne wyki:  
Kriegar Orzelbrand z Włcha  
takie pisał o nabywie Stawnika  
do Łętowsk. który mi ten list  
pokazywał. Widać jednak, że Sto-



welik da się osobno nabyć  
 bez innych rękopisów,  
 w których warty  
 są d. rzezy korespondencje  
 samego O. z różnemi zna-  
 mianitemi osobami. Tu wię-  
 ciej znawca autografy niż  
rzezy sama, mniejszej wagi  
 będzie.

3<sup>o</sup> Ponieważ Prośba do  
 Samiotta nie udało się — by-  
 łys' więc J. W. Hrabia nie był  
 łaskaw karać mi wyproso-  
 wać ze zbioru rycin p. Batow-  
 skiego, co są złożone obok  
 szarawnej Biblioteki Pan-  
 skięj: wykar plarów i wido-  
 ków Warszawy, bibliogr. wszystkich  
 Potrzebuje też Sobieszczańsk-  
 centrow — który entruuje teraz



mój Nauwnik Pisarzy i arby-  
stów polskich XIX wieku, i sta-  
którego nie mogę w radcu  
sposób odmówić, bo potrzeba  
zliczności J. P. Cenzorskiej  
Młodszy potrzebuje. Co będzie  
kosztował wypis, najchętniej  
zapłać. Tenże Cenzor pisze  
na moje i Pańskie reze bitt  
do P. Wł. Dzieciuch. groźnego Ja-  
narmieńskiego Gosimiec z r. 1643  
Porysbat mu jwi Tyt. Dziab. ale  
nie komplet ex. — More w zbio-  
rach. Jwmobana znajdzie się  
ten krok bibliografijny — wtedy  
proszby o przydanie powty  
na koszt wprost do Komii-  
tetu warszaw. Cenzury, lub  
na reze P. Zacharki, oddawny  
tego bittu, sekretaria Marszał-  
kowskiego, który go przywiezie  
a w piernach orarowyl, powo-  
wnamy exemptare, jak to już  
było



6

było w Nrze 207 Gazety  
warsz z 9 sier. r. 6. — i nie  
anie nie zjanie, a nauka  
bibliografijna zarobi:

Przepraszam, że powozam  
się na rzecz Pańskie zaopini-  
list do P. Dzieduszyckiego. Gdyby  
to Panu Dobre robilo utru-  
dzenie — lub opóźnienie  
w otrzymaniu exemplara  
Jarzemskiego, — wtedy proszę  
Wł. Krabiego, bez żadnej pre-  
tensyi, jak najprzerwiej —  
oddai Panu Zachodce, a on  
pochwie list Sobiesz, w dalszym  
drodze.

Kto pisal artykul o zbiorach  
Pawlikow. w Czasie i Pańskich?  
Ja takie wybieram się

z ogro-



Z ogólnym artykułem o współ-  
czesnych zbiorach w Polsce  
mam do tego wiele notat  
ale mają czasu, bo raczej je-  
stem przygotowanie ostatniej  
reki do mego Dyskuzjonaru  
który 100 arkuszy bardzo  
słabego druku obejmować  
będzie.

Teraz można będzie, pro-  
szę mi przysłać exemplar  
nowo wydanej Encyklopedii  
Polskiej. Czy robią się odbi-  
tki oddzielne Pielgrzymki  
Czajka Harolda z Dziennika  
literackiego? Bo Krieger  
a swobodniej Kaltenbach  
zwykle tak robi.

Wzrost obaw zgrany  
i wielki  
Skimborowicz



Warsz. 19. Maja 1857. 8

X

Dawnom nie miał wiści  
ze Lwowa, bo i też na pro-  
wdę i dawnopóźniej pisał.  
Ale ja nie umiem przewidy-  
wać listów: więc kiedy inte-  
ress, i to potrzeba korespon-  
dencji powstaje.

Czytam teraz Pamiętniki  
Kasztelana, b. Ministra skar-  
bu L. Dembowskiego. Depo-  
zytoryj in fol. sięgają dopiero  
1812 r. — Dwa drugie już są  
prawie gotowe, ale nie prze-  
pisane na wyrost — dalej mi-  
moto bauljon swój ciągnie  
Kasztelan. Ja, stawię te Pa-  
mietniki wyżej nad Koźmiana

Szwéerze tak myślały o do-  
brou pitnieniennichwa, die-  
jón i pamiątek ojczyzny  
jak w Prabia Dobrodziej  
może być zechiał to na-  
być i swym kożstem wy-  
kazać. Tyż we tego szwéerze  
i to pędko, bo jak stary  
Kapt. umore, to będzie po-  
tem niepodobienichwem  
gdzj zostaje 3 nieteknich  
dzieci (najmłodze lat 5.), z któ-  
rémi, również jak z opieką,  
trudno będzie przysię  
do tady. U nas nie mo-  
żna tego drukować.



Radź-co-badź, rada-li-mo-  
ja-będzie-przyjęta, lub  
nie, raz-ty-wiecz-ny

Możesz Strabio!

iz-jestem-zawsze

Waznym-najbardziej  
niejzym-wielbiście,

i-tytuł

H. Skutowski

Proszę o jakowe polecenia do Warszawy  
1891 - wykonam je bezinteresownie

W. Thalia  
W. Khar  
Baworowski  
J. W. S. S.  
M. D. Dobrodziej



Warsz. 1 listop. 1860 r. 10



5  
Jasnie Wielmożny Hrabie  
Dobrodziej!

Już dawno nie miałem za-  
dnej wieści od Jemdana do-  
brodzieja, a sądzę, że obie strony  
i Szanownego Kbierrava i Bi-  
bliografa, cierpić na tem  
możą. Już tej chwili np. mam  
liczny zbiór rękopisów,  
które chce tu nabyć wysta-  
nie Ks. Wład. Czartoryskiego  
ja zaś chciałbym to oszeregować  
z otóżkami tej ogromnego zbio-  
ru i przemienić do <sup>coś</sup> bardziej,  
wzmagającej się w rządności  
Biblioteki Jemdana. Kto ma  
już tyle rękopisów, warto  
aby i ów przyrzynek prusia.  
Dał, tem bardziej że warunki  
są, aż nadto dogodne i lekkie.

Przez jadącego do Lwowa Wz  
Papi, pełnomocnika hr. Urus-  
kiego, mierz JW Korbada do  
brodziej przestai ządana  
za to wszystko summe 300  
reńskich, które nie wprwad  
W. Papi je doręczy, aż paka  
na powstę wystann, będzie  
według zatęzonego tu spi-  
su i wskazania JW Pana do  
brodzieja. Pan Przewodziecki, Pan  
Praskawiecki i hr. Krawiński  
tentowali już o to, więc wy-  
padatoby się spierzyć. Pręko-  
pisma, to nie dzieła, których  
nie nabywory tu, można ku-  
pić tam lub ówdzie. Ja pr-  
starann się a przetrzymanie  
najwiziej dwóch tygodni;  
pr





po których upływie, zdaje się że  
 nie na mnie będzie winna  
 niedostania tych rękopismów  
 ciężła. Sam autograf Mor.  
 otrzyma już wkrótce; cóż mo-  
 wić o takim mnóstwie in-  
 nych rękopismów, które i ja-  
 kżeś i iluzja przechodzą  
 z rąk nabyty przez Jwm. Dobrodzieja od Stronczy-  
 ńskiego. W zapłacie zaś pie-  
 niężnej ledwo 20<sup>ty</sup> orzki  
 krotki wyrosły.  
 Gdybyś w Papi stwież mu-  
 siał w Galicyi zabawić lub  
 pojechać do Paryża, wtedy ra-  
 czyś Jwm. Dobrodziej  
 napisać do mnie wprost do  
 Warszawy w pałacu hr. Urskiego.

Bądź-w-bądź, za moje dobre  
chęci, zadaj nie małam notam  
nie dostanę. Dotychczas przy  
tem esemplarz Zycia Mewe-  
liusza do Biblioteki Jurba-  
na Dobrodzieja, w której  
(pytam się) czy jest Sejm nie-  
wieni Bielskiego? Mógłby  
nam stwierdź.

Czekając rychłej odpowie-  
dzi, wyznaję, iż jestem  
z prawdziwego wiel-  
bieniem Jurba-

Hrabiego Dobrodzieja  
prawdziwy sluga  
H. Kimborowicz



W. Goszkusamy  
Janie Wiechmazinego  
Wiktoro Hrabi

Baworowskiiego  
Flora Dolecki  
we Lwowie





6

14/XII - 1860

13



Jasnie Wielmożny Hrabio!

Oddawczy tego pisma, jest mój  
dobry znajomy p. Cels Lewicki  
który 20 lat był na Syberyi, a  
teraz zamysła tu zatwóżyć krieg-  
garnię i w tym celu wyjechał  
za granicę, aby wszyskie  
polskie i obie poznać tów-  
sta.

Przy zdarzonej sposobności  
przypominam o syko pisma  
o których pisatem przer  
p. Papi petromocni ba Ura-  
skiego hr. Dotąd nie mam od-  
powiedzi, bo Papi pojechał  
puno do Wiednia i gdzieś  
dalej. Zostaję na zawsze  
Jasnie Wielmożnego Hrabiego  
Prawdliwym wszelkielek,  
H. Kimborauis

14 Grud 1860

13

Jakimie Wschmowinemu  
Wiktrowi Alrabi  
Baworuwskiemu  
Jakimie Wschmowinemu Panu  
Zobaczysz  
me Swawie





Warszawa 17 grud 1860. 15

X

Jamie Wielmożny Krabie!

Ponieważ p. Papi nie wrócił, sądzi-  
tem więc że wiecie i list i pie-  
niądze Szanownego Zbierawca  
polskiego; dlatego dalem zada-  
tek ze swojej kieszce, choć rę-  
kopisów nie zabratem, bo nie  
mam spisu na przedzie spu-  
rządzonego na miejscu i JW.  
Pana oddestanego. Chciój więc  
Ocinajgodniejczy Panie Krabie  
nadestać pieniądze, a powrotą  
odwrotną wyszłą rękopisem  
z Bielskim. Jo spis proszę, bo  
według niego chciałbym sprae-  
wdzić i odebrać wszystko.  
Narzajutoż, po danym prze-  
zemnie zadatku, bar. Rastawie



cki dawał więcej 25 rub. sr,  
nad 300 reńskich czyli 1200 złp.  
Ale nie wiem, co będzie stan-  
do ruskim tu kursem au-  
stryackim, bo o 25 procent mniej.  
Zdaje się że samo aggio  
wyniosłoby tę różnicę Ra-  
strowskiego 25 rubli. Czyby  
więc nie rasył Jw Hrabia  
Dobrodziej wyptać listem  
zastawnym Law. Kredyt. Król. Pol.  
lub może jakiego bankiera  
ma tu Jw Pan Dobrodziej znajo-  
mezo, któryby mi tu, choćby  
nawet po oddaniu rękopiśm  
wyptał lubej wreni papierami  
1200 złp. lub choćby ruskie  
ruble papierowe wysto-  
kynić we Lwowie. To osta-  
tnie, może byłoby najtańsze.

Bydź-co-bydź, widziw w tem  
 Cziqodny Zbieraow, odbicie  
 podobnej żytki we mnie  
 który niemogaz tyle wy-  
 dawać na kupna podobny  
 reow, pragnie przynaj-  
 mniej aby rekopisa gra-  
 madity się u jednego źró-  
 dła Wuzreju. Breka adprawie-  
 di Breketny przyjaćiel  
 i Wuzja

H. Skimban

Rozjęrowe powtarzam  
 że to cena nadzwyczaj mała  
 a choćby przyrto nadpłacić aż do,  
 i to jęrowe nie przejdzie umiaru  
 • kowania.



16

Tamie Wielmożny

POLOGNE

Arabia



W Wiktor Baworowski  
Zwmbandobrod  
Lwów.  
Lennberg.

1851

LEMBERG  
LEMBERG  
27/2





Laskawy Panie Krabio!

Dziękuję najprzód za 2 Laskawe  
odpowiedzi, które miś przekonywają  
o staraniu się Pańskiem wryg-  
dem prośb moich: teraz pierz  
do p. Szmitka, według rady Jw. Pana.  
Teraz 2 polecenia dane mi, kam mu-  
nikuję Laskawemu Panu Krabio.

- 1) Pani Gener. Kieka, widząc miś  
wznowaj u Pani Lewockiej, pro-  
siła abym przypomniała kupno  
rekopisów Kwartelana.
- 2) W Czerwiec, w Zarecie warzban  
jest artykuł Szchawskiego pa-  
trona z Siedlee (od którego ku-  
piłem Rekopisem Osieck. o Bisku-  
pach) — wykazujący 20 kilka  
odkrytych rekopisów A. Osie-  
ckiego

Żąda on za to 3,000 rubli; jest  
tu i stawnik we 14 tomach; zdaje  
się że cały. Gdybyś Pan Dobrodziej  
nie sawyś się na to zgodzić,  
chciej mi odpisać — bo książka  
witeński pragnie sam tylko  
stawnik nabyć — ale Łukowski  
upoważnion od rodziny smar.  
tego, żąda wszystkie razem  
rozkopiana porleć.

3) Czy o panu Bar. Grotthus  
Pan Dobrodziej jeszcze nie  
dumieć nie potrafi?

Spiesz się, bo nieumieć mi  
się wypyka pisanie dźwię-  
czny —

Łoskaję prosto  
prawdziwym sługą  
Kimborawicz



Jw. Wiktor  
Baworowski  
Dobrod

---

Wm. W. W.



